



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 3 lutego 2016 r.

Pozycja 95

POSTANOWIENIE

z dnia 2 lutego 2016 r.

Sygn. akt Ts 347/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej „M.” Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 grudnia 2014 r. M. Sp. z o.o. (dalej: skarżąca spółka) zakwestionowała zgodność art. 29 i art. 67 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie sporu przeciwko Skarbowi Państwa przez sąd okręgowy, którego prezes jest reprezentantem Skarbu Państwa w tym sporze, z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego sprawy. Skarżąca spółka brała udział w licytacji udziału w prawie użytkowania wieczystego jako licytant. Po zakończeniu wygranej przez nią licytacji okazało się, że nieruchomość była obciążona, co skutkowało odstąpieniem od uiszczenia reszty ceny i utratą przez skarżącą spółkę rękojmi. Ze względu na to, że komornik, wiedząc o istniejących obciążeniach, nie nakazał ich zamieszczenia w opisie i oszacowaniu, skarżąca spółka domagała się solidarnie od komornika i Skarbu Państwa – *statio fisci* Prezes Sądu Okręgowego w K. – naprawienia szkody wyrządzonej tym zaniedbaniem. Sąd Rejonowy w M. wyrokiem z grudnia 2013 r. oddalił wniesione powództwo. Apelacja złożona od powyższego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z lipca 2014 r.

3. Z wydaniem powyższych orzeczeń skarżąca spółka wiąże naruszenie prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo to skarżąca wywodzi z art. 45 ust. 1 Kon-

stytucji, jak też z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja). Naruszenie tego prawa skarżąca spółka upatruje w rozpoznaniu sprawy przez sąd okręgowy w sytuacji, w której prezes tego sądu brał udział jako strona w rozstrzyganym przez tenże sąd sporze. Zdaniem skarżącej spółki, skoro sędziowie danego sądu w sensie pracowniczym, funkcjonalnym i służbowym podlegają prezesowi sądu, to nie można wykluczyć sytuacji, w której sędziowie – w obawie przed ewentualnymi działaniami zwierzchnika – będą orzekali przychylnie dla prezesa. Skarżąca spółka zwraca ponadto uwagę na to, że instytucja wyłączenia sędziego jest w tym przypadku niewystarczająca, musiałaby bowiem prowadzić do wyłączenia wszystkich sędziów Sądu Okręgowego w K. oraz wszystkich sędziów sądów rejonowych w danym okręgu.

4. Postanowieniem z 30 lipca 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał stwierdził, że skarżąca spółka nie wykazała, by w jej sprawie doszło do naruszenia prawa do sądu, wynikającego z treści zaskarżonych przepisów. Prezes Sądu Okręgowego w K. był bowiem tylko formalnie zaangażowany w proces (jako jednostka organizacyjna reprezentująca pozwanego), natomiast brak było merytorycznego zaangażowania, skoro podstawa faktyczna roszczeń odszkodowawczych nie była związana z działalnością Prezesa lub podległych mu sądów. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, gdyby zaakceptować wyrażone we wniesionej skardze twierdzenia na temat relacji pomiędzy uprawnieniami prezesa sądu przewidzianymi w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 133, ze zm.), a treścią wydawanych przez sędziów danego sądu lub sądów podległych rozstrzygnięć, to trzeba by również przyjąć, że w polskim systemie prawa faktycznie nie obowiązuje zasada niezawisłości sędziowskiej, ze względu na przyjmowany wpływ, jaki na treść konkretnego rozstrzygnięcia może wywierać prezes sądu. Ponadto skarżąca spółka nie uprawdopodobniła zarzutu, że to w treści zaskarżonych przepisów kryje się naruszenie prawa do sądu. Przepisy te określają bowiem właściwość miejscową sądu w każdym przypadku, w którym powództwo skierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa, jak też określają, kto konkretnie podejmuje czynności procesowe za Skarb Państwa. Niezależnie od powyższego Trybunał wskazał na istniejące w procedurze cywilnej przepisy, które służą zapewnieniu bezstronności sądu w sytuacji, w której powstają wątpliwości co do niezawisłości sądu, a przede wszystkim na art. 49 k.p.c., zgodnie z którym sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Zdaniem Trybunału skarżąca spółka nie wykazała, dlaczego procedura przewidziana w tym przepisie jest niewystarczająca dla ochrony jej konstytucyjnych praw.

5. W zażaleniu złożonym na postanowienie Trybunału skarżąca spółka wniosła o nadanie skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu wskazała, że argumentacja przedstawiona przez Trybunał w postanowieniu nie odnosi się do istoty problemu i jest wewnętrznie ze sobą sprzeczna.

6. Skarżąca wskazała na przepisy procedury cywilnej określające instytucje *iudex in-habilis* i *iudex suspectus*, w których ustawodawca wyklucza *ex lege* możliwość orzekania przez sędziego w sprawach, które mogą rodzić konflikt sumienia i sprzeczność interesów. Zdaniem skarżącej spółki w tych sprawach sędziowie także mogliby orzekać bezstronnie, ale to względ na subiektywne odczucia stron, publiczny odbiór i społeczną ocenę takich sytuacji nakazywał wprowadzenie omawianych unormowań. W ocenie skarżącej spółki relacja zach-

dząca na linii prezes sądu – sędziowie tego sądu jest relacją jeszcze bardziej predestynowaną do *iudex inhabilis* niż pokrewieństwo czwartego stopnia.

7. Skarżąca spółka odniosła się także do użytego w zaskarżonym uzasadnieniu sformułowania, zgodnie z którym sądy są podległe prezesowi, a które wskazuje na istnienie zależności pomiędzy prezesem sądu i orzekającymi w nim sędziami. Prezesowi sądu – w każdej sytuacji, w której występuje jako reprezentant strony – musi zależeć na osiągnięciu stanowiska zgodnego ze stanowiskiem strony, którą reprezentuje. W jej ocenie „tylko od walorów osobistych Prezesa Sądu zależałoby, czy swoją pozycję w sprawie wykorzysta, a od walorów osobistych sędziego orzekającego zależałoby, czy presji orzekania wbrew stanowisku swojego zwierzchnika ulegnie czy nie”.

8. Wewnętrzna sprzeczność zaskarżonego uzasadnienia polega – jak twierdzi skarżąca spółka – na tym, że Trybunał z jednej strony przyjął w nim, że w analizowanej sprawie nie zachodzi możliwość naruszenia konstytucyjnej zasady nakazującej rozpatrzenie sprawy przez bezstronny sąd, by następnie zarzucić skarżącej spółce, że nie dochowała należytej staranności i nie skorzystała z instytucji wyłączenia sędziego w oparciu o art. 49 k.p.c. W ocenie skarżącej spółki Trybunał nie wyklucza zatem, że w opisanej przez nią sytuacji mogło dojść do naruszenia prawa strony do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd. W konsekwencji skarżąca spółka stwierdza: „jeżeli zarzuca się stronie to, że nie dochowała aktów staranności, to przyjmuje się tym samym, iż w tego rodzaju sytuacjach istnieje stan, w którym należy traktować sędziów sądu, którego Prezes jest stroną, jako *iudex suspectus* (art. 49 k.p.c.). Skoro tak, to tych sytuacji nie należy traktować jako konkretnego problemu relacji: dany sędzia – dany Prezes Sądu Okręgowego, ale jako problem uniwersalny, wymagający interwencji Trybunału Konstytucyjnego, a za nim interwencji legislacyjnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1064, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z dniem 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy w postępowaniu przed Trybunałem w zakresie dotyczącym wstępnego rozpoznania stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK. Rozpatrywana skarga konstytucyjna została wniesiona przed dniem wejścia w życie ustawy o TK z 2015 r., dlatego do jej wstępnej kontroli zastosowanie mają przepisy ustawy o TK.

2. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 oraz w zw. z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

3. Podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu było nieuprawdopodobnienie, że w sprawie skarżącej spółki doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, którego źródłem byłaby niekonstytucyjna treść zakwestionowanych przepisów. Trybunał stwierdza, że przedstawione w zażaleniu argumenty nie podważają zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

4. Oczywiście bezzasadny jest zarzut wewnętrznej sprzeczności wydanego przez Trybunał rozstrzygnięcia. Zarzut ten skarżąca uzasadnia przez wskazanie, że Trybunał najpierw przyjął w uzasadnieniu, iż w analizowanej sprawie nie zachodzi możliwość naruszenia konstytucyjnej zasady rozpatrywania sprawy przez bezstronny sąd, by następnie zarzucić stronie, że ta nie dochowała należytej staranności i nie skorzystała z instytucji wyłączenia sędziego w oparciu o art. 49 k.p.c. Odnosząc się do tego zarzutu, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Trybunał nigdzie nie wyraził poglądu, jakoby w sprawie skarżącej spółki nie zachodziła możliwość naruszenia konstytucyjnego prawa do bezstronnego sądu. Trybunał stwierdził jedynie, że „niezasadne jest twierdzenie, że okoliczność, iż stroną pozwaną jest Prezes Sądu rozpoznającego tę konkretną sprawę, prowadzi zawsze do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd”. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem skarżącej spółki przedstawionym we wniesionym zażaleniu, która z faktu, że w konkretnej sprawie mogło dojść do naruszenia prawa do wydania orzeczenia przez bezstronny sąd – uzasadnianego istniejącą relacją między jedną ze stron, a składem orzekającym w sprawie, wywodzi, że jest to „problem uniwersalny wymagający generalnego uregulowania”. Nie powinno bowiem budzić najmniejszej wątpliwości, że naruszenie konstytucyjnego prawa do bezstronnego rozpoznania sprawy w konkretnym przypadku, w którym stroną w postępowaniu sądowym był prezes sądu, nie oznacza, że w każdej sprawie, w której stroną w postępowaniu sądowym jest prezes sądu, dochodzi lub może dojść do naruszenia tego prawa.

W uzasadnieniu wydanego w sprawie rozstrzygnięcia Trybunał wykazał także, że akceptacja przedstawionych w skardze relacji pomiędzy uprawnieniami prezesa sądu, a treścią wydawanych przez ten sąd rozstrzygnięć w sprawach, gdzie prezes sądu jest stroną jako reprezentant Skarbu Państwa, prowadzi do podważenia zasady niezawisłości sędziowskiej. Przyjęcie, że w takim przypadku prezes sądu może (jak wskazuje to skarżąca spółka) wpływać na treść rozstrzygnięcia (wywierając presję na skład orzekający) ma generalne znaczenie dla określenia relacji zachodzących pomiędzy prezesem sądu, a sędziami orzekającymi w sprawach. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia, że twierdzenie, zgodnie z którym prezes sądu może – jak określa to skarżąca spółka – wykorzystywać swoją pozycję wobec sędziów sądu, którego jest prezesem, jest zasadne tylko w przypadku rozstrzygania spraw, gdzie jest on stroną postępowania jako reprezentant Skarbu Państwa. Przyjęcie zaś, że ta możliwość wpływania przez prezesa sądu na rozstrzygnięcia wydawane przez skład sędziowski dotyczyć może każdej ze spraw rozpoznawanych przez sąd, którego jest on prezesem, oznacza podważanie obowiązywania konstytucyjnej zasady, że sprawy rozpoznaje niezawisły sąd. Skarżąca spółka we wniesionym zażaleniu nie odniosła się do powyższych ustaleń, nie zakwestionowała ich zasadności. Akceptując rozumowanie przedstawione w zaskarżonym postanowieniu, Trybunał jedynie podkreśla, że w takim przypadku źródłem naruszenia prawa do bezstronnego i niezawisłego sądu byłyby przepisy wyznaczające pozycję prezesa sądu w stosunku do sędziów orzekających w sądzie, którego jest prezesem, a nie kwestionowane w skardze regulacje.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Trybunał przypomniał ponadto, że kodeks postępowania cywilnego przewiduje instytucję regulującą sposób postępowania w przypadku wystąpienia w konkretnej sprawie wątpliwości co do bezstronności sędziego –

iudex suspectus (art. 49 k.p.c.). Skarżąca nie skorzystała z tej instytucji, nie wykazała też, że byłoby to niewystarczające dla ochrony jej konstytucyjnych praw. Nie udowodniła także, że wskazywane przez nią naruszenie jej praw konstytucyjnych wynikało z brzmienia zaskarżonych regulacji, a nie – przykładowo – ze zbyt wąskiego zakresu zastosowania art. 48 k.p.c., czy – jak wskazano już powyżej – z przepisów ustaw szczególnych regulujących pozycję prezesa sądu. We wniesionym zażaleniu skarżąca spółka wprost stwierdziła, że relacja zachodząca na linii prezes sądu – sędziowie tego sądu jest relacją jeszcze bardziej predestynowaną do *iudex inhabilis* niż pokrewieństwo czwartego stopnia, co może także uzasadniać tezę, że tak naprawdę naruszenie prawa do bezstronnego sądu upatruje ona w treści art. 48 k.p.c., który nie był przedmiotem skargi konstytucyjnej. Należy w tym kontekście przypomnieć, że zaskarżone przepisy określają właściwość miejscową sądu w każdym przypadku, w którym powództwo skierowane jest przeciwko Skarbowi Państwa, a także określają, kto konkretnie podejmuje czynności procesowe za Skarb Państwa. Jak Trybunał ponownie podkreśla, o ewentualnym naruszeniu wskazanych w skardze praw przez zaskarżone przepisy nie świadczy to, że ich zastosowanie doprowadziło do sytuacji, w której prezes sądu reprezentował Skarb Państwa w postępowaniu przed sądem, którego był prezesem.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 30 lipca 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.